

W maju rehabilitacji nie będzie?

2 kwietnia 2019

Ludzie, którzy odpowiedzialni są za przywracanie nam sprawności po operacjach, wypadkach czy po prostu zwiększający komfort życia nie chcą już dłużej pracować za grosze.

Ogólnopolski Związek Zawodowy Pracowników Fizjoterapii jest gotowy do protestu. Zacznie się on od dzisiejszej demonstracji o 13.00 pod Ministerstwem Zdrowia w Warszawie. Protestujący będą starali się wręczyć ministrowi Szumowskiemu pismo z opisem ich sytuacji i żądaniami poprawy.

Fizjoterapeuci uważają, że resort nie dotrzymał obietnicy podwyżek dla pracowników medycznych, których ominęły wcześniejsze podwyżki w służbie zdrowia. Zdaniem fizjoterapeutów szef ministerstwa zdrowia „wielokrotnie zapowiadał, że od 1 marca pracownicy medyczni, których ominęły podwyżki, mają je otrzymać. Tak się nie stało i na razie nie widać perspektyw, by coś w tym zakresie się zmieniło” – cytuje pismo PolsatNews.pl.

Jeżeli protesty nie dadzą rezultatu, w maju rehabilitanci odejdą od łóżek pacjentów. Przewidziane są też inne formy protestu, jak np. głodówki. Nikt nie będzie w stanie załatać dziury 60 tysięcy nieobecnych pracowników z takimi kwalifikacjami.

Warto przypomnieć, że obietnice podwyżek fizjoterapeuci z ust Szumowskiego usłyszeli w styczniu, ale słowa urzędnik nie dotrzymał.

Protestujący żądają 1600 zł podwyżki, wskazując, że są najniżej opłacaną grupą pracowników medycznych. Rehabilitant, po studiach i 10 latach pracy może liczyć na pensję w wysokości 2200 brutto, czyli około 1800 zł na rękę.

Strajk fizjoterapeutów pogłębi tak bardzo trudną sytuację w publicznych placówkach, gdzie i tak obecnie na rehabilitację czeka się miesiącami właśnie ze względu na zbyt niskie finansowanie świadczeń i limity.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu